

BOKS

Pierwsza runda mocno biją, trener woła „wal w wątrobę”
Cios, już facet ledwo żyje a pod okiem ma ozdobę.

Ref.

Sport to zdrowie moi państwo, sport to zdrowie
To radość życia to zwycięstwa smak
Sport to zdrowie moi państwo, sport to zdrowie
No a w życiu też nas sięga hak.

Druga runda –dwa sierpowe. Nisko garda – zapomniałem.
Trzy w żołądek, dwa na głowę. Tłum się cieszy – gong - przetrwałem

Ref.

Sport to zdrowie...

Trzecia runda, hak na szczękę. Leżę –ciemno dookoła.
Głowa huczy jakimś jękiem a publika – dobij !!! woła.

Ref.

Sport to zdrowie...

A po walce z niższej klasy przyszedł trener do szpitala
Mieszkanie masz u nas cacy a pensyjka żyć pozwala.

Ref.

Sport to zdrowie...